

1. Niedziela po Bożym Narodzeniu

Hasło tygodnia: *A Słowo ciałem się stało i zamieszkało wśród nas, i ujrzeliśmy chwałę jego* (J 1,14)

Psalm tygodnia: Ps 71,14-18

Pieśń tygodnia: „Pochwalon Jezu Chryste bądź...” (71); „Chrześcijanie wysławiajcie wraz...” (39)

Biblijne teksty: I – Łk 2,(22-24) II – 1 J 1,1-4; 25-38 (39.40); III – Mt 2,13-18 (19-23); IV – 1 J 2,21-25; V – J 12,44-50; VI – Iz 49,13-16.

Myśl przewodnia: Chrystus i zbawienie nasze w rękach Bożych

Chrystus, zgodnie z obietnicą daną przez Boga ludowi izraelskiemu, urodził się w rodzinie żydowskiej, jako potomek króla Dawida. Jak każdy Żyd poddany był prawu. Józef oraz Maria, Matka Jezusa, byli ludźmi bogobojnymi i pobożnymi. Zgodnie więc z przepisami prawa, gdy minął czas oczyszczenia Marii, Józef i Maria zanieśli Dzieciątka Jezus do świątyni, aby Je „*stawić przed Panem*” i złożyć ofiarę oczyszczenia.

1. Niedziela po Narodzeniu Pańskim wprowadza nas w atmosferę pobożności żydowskiej i oczekiwania na wypełnienie obietnicy przyjścia Mesjasza. Jak żywa była nadzieja na przyjście Mesjasza, świadczy historia Symeona. Ewangelista Łukasz pisze o Symonie, że był człowiekiem bogobojnym i oczekującym „*pociechy Izraela*”. Symeon otrzymał obietnicę od Boga, że nie umrze dopóki nie zobaczy Zbawiciela świata, oczekiwanego w Izraelu Mesjasza. W godzinie ofiarowania Chrystusa w świątyni, starzec Symeon przywiedziony przez Ducha Świętego, dostąpił łaski oglądania Mesjasza w Dzieciątku Jezus. Symeon wzięwszy na ręce Jezusa, błogosławił i wielbił Boga, mówiąc: „*Teraz puszczasz sługę swego, Panie, według słowa swego w pokoju, gdyż oczy moje widziały zbawienie twoje, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich ludów*” (Łk 2,29-3). Łaski oglądania Chrystusa dostąpiła również „*Anna, prorokini, córka Fanuela, z plemienia Aser*”. Anna również wielbiła Boga za zmiłowanie okazane ludowi Bożemu w narodzonym Dzieciątku Jezus.

Ewangelia z trzeciego rzędu perykop przedstawia zgoła inną sytuację. Nie wszyscy oczekiwali na przyjście Mesjasza. Król Herod nie oczekiwał na wypełnienie się Bożej obietnicy przyjścia Króla z rodu Dawida, w którym Bóg miał wybawić swój lud izraelski. Król Herod znany z okrucieństwa, dowiedziawszy się o narodzeniu Chrystusa w Betlejem, postanowił zabić Dzieciątka Jezus. Nie znając bliższych danych o Jezusie i Jego rodzicach, polecił zabić w Betlejem i całej okolicy wszystkie dzieci do lat dwóch. Był przekonany, że dokonując zbiorowego mordy, pozbędzie się niebezpiecznego konkurenta. Jednakże nikt nie jest w stanie zniweczyć planu Bożego. „*Nieodwołalne są bowiem dary i powołanie Boże*” (Rz 11,29).

Bóg uratował Dzieciątka Jezus, polecając udać się Józefowi i Marii z Dzieciątkiem Jezus do Egiptu. Ewangelista Mateusz zaznacza, że śmierć dzieci Betlejemskich i ucieczka Marii z Jezusem do Egiptu, były przepowiedziane w Starym Testamencie (Mt 2,13-23). Bóg zna całą historię stworzonego przez siebie świata. I wszystko się dzieje co Bóg wie. Prorocy natchnieni przez Ducha Bożego mogli więc przewidzieć losy urodzonego w Betlejem Jezusa.

Duch Boży stawia nas w 1. Niedzielę po Bożym Narodzeniu wobec pytania: Jak przyjmujemy Zbawiciela, Jezusa Chrystusa, który przychodzi do nas i obecny jest w naszym życiu w Słowie i Sakramentach? Z tego pytania rodzą się następne. Czy przyjmujemy Go z radością i uwielbieniem? A może jest On niewygodnym Gościem w życiu naszym?

Apostoł Jan wzywa nas, abyśmy mieli społeczność z Chrystusem, a przez Niego społeczność z Bogiem i Ojcem naszym. Chrystus jest życiem naszym. W Nim objawiony został żywot wieczny. Duch Boży nakazuje nam przeto wpatrywać się w Symeona i Annę, gdyż ich wiara i postawa jest miła Bogu. Kto przyjmuje Chrystusa z wiarą i wdzięcznością, ten ma żywot wieczny. *„To, co słyszeliście od początku, niech pozostanie w was. Jeżeli pozostanie w was to, co od początku słyszeliście, i wy pozostaniecie w Synu i w Ojcu. A obietnica, którą sam nam dał, to żywot wieczny”* 1 J 2,24-25).

Często mówimy, że powinniśmy przyjąć Chrystusa z wiarą. Ale Nowy Testament zna też inne sformułowania, które opisują nasz związek z Chrystusem, Synem Bożym. Święty apostoł Paweł raczej pisze o naszej drodze wiary jako o egzystencji w Chrystusie. Chrystus więc nie przyszedł jedynie dlatego, aby zamieszkać wśród nas i abyśmy Go jak gościa przyjęli, lecz wkroczył w historię, aby nasza, ludzka historia w Nim dopełniła się i abyśmy w Chrystusie przeobrazili się, stali się nowymi stworzeniami i abyśmy przez wiarę nieustannie w Niego wzrastali i przemieniali się na Jego obraz.

Symeon trzymając Dziecię Jezus na rękach swoich, powiedział do Marii: *„Oto ten przeznaczony jest, aby przezeń upadło i powstało wielu w Izraelu i aby był znakiem, któremu sprzeciwiać się będą”* (Łk 2,34). Tak było od pierwszych chwil narodzenia Chrystusa i tak będzie dopóki nie przyjdzie w chwale i mocy, aby osądzić wszystkie narody świata. Trwa czas łaski i decyzji, którą podjąć musi każdy, kto w życiu swoim spotka się z Chrystusem.

„Panie nasz i Stwórco wszego,
Tron Twój wiecznie będzie stał.
Z miłosierdzia niezmiernego
Syna swego światuś dał (...).
Doń, grzesznicy, pośpieszajcie,
Bierzcie darmo łaski dar,
Tylko się upamiętajcie,
A ujdziecie wiecznych kar”.

* * *

„Chciał tedy Bóg «pojednać w Chrystusie świat z sobą» (2 Kor 5,19) i sam Stwórca przyjął na siebie naturę swojego stworzenia, aby jej przywrócić swój obraz i podobieństwo” (Leon Wielki)

„Chrystus, Słowo Boże, raz tylko narodził się w ciele, co było dowodem Jego dobroci i miłości ku ludziom; ale jest zawsze gotów narodzić się duchowo u tych, którzy tego pragną; w nich też wzrasta i kształtuje się, darząc ich na różny sposób swoją mocą” (Maksym Wyznawca)

„Objawienie Boże w człowieku Jezusie Chrystusie dlatego jest wiążące i wyłączone, a Boże w Nim dzieło dlatego jest pomocne i wystarczające, że ów człowiek nie stanowi istoty różnej od Boga, lecz jest jedynym Synem Ojca, tj. jest samym Bogiem niepowtarzalnie żyjącym poprzez Siebie oraz z Siebie, Bożą wszechmocą, łaską oraz prawdą we własnej osobie, a zatem autentycznym pośrednikiem pomiędzy Bogiem a wszystkimi innymi ludźmi” (Karol Barth)

„To jest nasz Pan Jezus Chrystus. Przeto od Niego zaczyna się Królestwo Boże, czas panowania Bożego. «Przyszedł do swojej własności». W Jezusie Chrystusie objawiona została wola Boża, tajemnica Boża, serce Boże ukryte wyroki Boże. Jako człowiek przychodzi Bóg do swoich dzieci, w przeciwnym razie nie pojęliby Go. Bóg w niebie, to dla nas jest coś tak odległego, bladego, nieokreślonego, że właściwie mało nas obchodzi. Bóg w niebie ani nas nie ziębi, ani grzeje. Lecz Bóg na ziemi, Boża wola tuż obok nas, że jej ominąć więcej nie można, Boża wola tak wyraźna i zrozumiała, jak wola człowieka, którego spotykamy, to tchnie powagą” (Emil Brunner)

ks. Manfred Uglorz